

GAZETA USTROŃSKA

NOCNA WYCINKA

MATEMATYCZNY
ZJAZD

NAJLEPSI
W REJONIE

Nr 7 (495)

15 lutego 2001 r.

1,50 zł

ISSN 1231-9651

NOWY OŚRODEK

Rozmowa z Tomaszem Dyrda, lekarzem pediatrą,
kierownikiem NZOZ „Medica” na Brzegach

Przychodnia, którą Pan kieruje, powstawała w innych warunkach niż pozostałe przychodnie funkcjonujące na terenie Ustronia. Stworzono ją nie od razu po wprowadzeniu reformy i nie na miejscu wcześniej działającego ośrodka zdrowia. Powstała ona na terenie, gdzie wcześniej nie było przychodni.

Taka była wola właścicieli spółki, która jest naszym organem założycielskim. Uznano, że w naszym mieście jest jeszcze miejsce dla nowej przychodni. Ambicją właścicieli było stworzenie takiej przychodni, która odpowiadałaby standardom europejskim. Myślę, że to się udało. To prawda, że nasza przychodnia powstawała z niczego, nawet jej siedzibę wybudowano od zera. Inne ośrodki powstawały na bazie dawnych poradni, których właścicielem był cieszyński ZOZ i po prostu przejmowały obiekty wraz z pacjentami. Było im z pewnością znacznie łatwiej. Kiedy budowa naszego Ośrodka była już ukończona (w połowie 2000 r.) i mieliśmy personel gotowy przyjmować pacjentów, okazało się, że ogromnym problemem jest zawarcie umowy ze Śląską Kasą Chorych. Problemy te nie wynikały ze złej woli pracowników Kasy były natomiast prostą konsekwencją przyjętych przez Kasę biurokratycznych procedur, które z kolei wynikają z Ustawy o powszechnym ubezpieczeniu zdrowotnym. W końcu udało nam się pokonać przeciwności i rozpoczęliśmy działalność w październiku 2000r.

Komu przychodnia na Brzegach zabrała pacjentów?

„Zabrała” - to jest zbyt mocno powiedziane. Przychodnia zaoferowała świadczenie opieki lekarza rodzinnego wszystkim osobom, które chcą skorzystać z naszych usług. Deklaracje składają te osoby, które uważają, że nasza przychodnia jest lepsza od innych. Działają tu normalne prawa wolnego rynku. Bardzo dobrze, że pacjenci mogą wybierać przychodnię. To działa na ich korzyść, bo mobilizuje cały personel (przede wszystkim lekarzy) do podwyższania jakości świadczonych usług. Dla bardzo wielu osób, głównie z dzielnicy Poniewięć, nasza przychodnia jest najlepszą na świecie ponieważ jest najbliżej ich domu. Inni kierują się wyborem lekarza albo też podoba im się wystrój wnętrza przychodni. Nie pytamy pacjentów, gdzie wcześniej się leczyli, bo nie ma to dla nas żadnego znaczenia.

Ilu Państwo macie pacjentów?

Nie chcę odpowiadać na to pytanie. Ich ilość zwiększa się w tempie, z którego jesteśmy dość zadowoleni. Wiele osób zwleka z decyzją o złożeniu deklaracji czekając na nadejście choroby. „Ja nie choruję, więc nie muszę być nigdzie zadeklarowany” - taką opinię często słyszymy. Trochę nas to martwi gdyż zależy nam bardzo na każdym pacjencie. Od ilości zadeklarowanych pacjentów zależy ilość środków finansowych, które otrzymujemy z Kasy Chorych. Pół żartem, a pół serio mówimy, że czekamy na nadejście zapowiadanej epidemii grypy - wtedy, z całą pewnością, ilość składanych deklaracji wzrośnie.

Dlaczego w takim razie przybywa wam pacjentów?

Myślę, że naszym atutem jest już sam budynek. Całkiem nowy, przystosowany do potrzeb osób niepełnosprawnych, estetyczny, kolorowy. To pacjentom się podoba. Ośrodek jest dobrze wyposażony.

(cd. na str. 2)



Na scenie „Prażakówki”.

Fot. W. Suchta

GALICYJSKA BIESIADA

- To tylko kwestia techniczna. Piwo pije się do Hercegowiny, później konieczny jest szampan. Ja pozostałem przy szampanie, a szczerze mówiąc, była to tylko lemoniada - wyjaśnia Leszek Mazan, gdy po koncercie pytam go o zaskakujące połączenie, zupełnie nie przystające do tradycji galicyjskiej, łączące picie piwa z szampanem, co prezentowali artyści na scenie podczas koncertu, który odbył się w MDK „Prażakówka” 10 lutego.

(cd. na str. 4)

PATRONUJE SZEWIŃSKA

We wrześniu w Ustroniu odbędą się I Mistrzostwa Świata w Biegach Górskich Weteranów. Patronat nad imprezą objęła prezes Polskiego Związku Lekkiej Atletyki Irena Szewińska o czym poinformowała w stosownym piśmie burmistrza Jana Szwarca.

Centrum Edukacyjne
Libra
ul. A. Brody 4, Ustron
PIERWSZY W REGIONIE
INTENSYWNY 4-MIĘSIĘCZNY
KURS
JĘZYKA HISPANIEGO
zapisy do 28 lutego
LICZBA MIEJSC OGRANICZONA
tel. 8545628, tel. kom. 0602651926
www.libra.edu.pl



**LICEUM
OGÓLNOKSZTAŁCĄCE
dla DOROSŁYCH**

w systemie
eksternistycznym

**Zapisy
już od 6 lutego 2001 r.:**

- ☐ **Ustron** (ZS Technicznych)
w każdy wtorek
w godz. 12.00-14.00,
- ☐ **Cieszyn**
(ZSO im. M. Kopernika)
- sekretariat; w każdy wtorek
w godz. 15.00 - 17.00.

Informacje telefoniczne
tel. 0-604 493153, 0-604 273920,
033/8145444 i na afiszach.

NOWY OŚRODEK

(dok. ze str. 1)

żony w specjalistyczny sprzęt medyczny. Mamy dobrą kadrę - lekarzy młodych, zdolnych, którzy już wcześniej zdobyli sobie zaufanie i sympatię pacjentów. Przyjmuje u nas dr Michał Trybus - specjalista chorób wewnętrznych, dr Alicja Krysta - lekarz pediatra, dr Ewa Sitkiewicz - w trakcie specjalizacji z medycyny rodzinnej, dr Dariusz Chwastek - specjalista chirurg, dr Hanna Roblewska - specjalista chorób wewnętrznych, prowadząca poradnię gastroenterologiczną (zapraszamy pacjentów z chorobami przewodu pokarmowego, żołądka, jelit), dr Jan Michalski - specjalista ginekolog, dr Bożena Tabak - specjalista chorób płuc. Ja pełnię funkcję kierownika i przyjmuję pacjentów w poradni pediatrycznej. Chciałbym podkreślić, że z porad specjalistycznych w naszej przychodni (poradni gastrologicznej, pulmonologicznej oraz chirurgii jednego dnia) mogą bezpłatnie korzystać wszyscy pacjenci, którzy zgłoszą się do nas z ważnym skierowaniem od swojego lekarza rodzinnego. Myślę, że naszą bardzo atrakcyjną ofertą jest tak zwana chirurgia jednego dnia. Gdy ktoś ma się udać do szpitala na zabieg usunięcia guzka, na przykład u kobiet guzka piersi, zoperowania przepukliny, gdzie nie ma zagrożenia poważnych powikłań, usunięcia żylaków i ma skierowanie od swojego lekarza rodzinnego, niekoniecznie z naszej przychodni, nawet z innego miasta, może zrobić to w naszej przychodni nieodpłatnie i w ciągu jednego dnia. Już słyszeliśmy w przypadku innych przychodni o planach stworzenia pogotowia ratunkowego w Ustroniu. Pan też o tym wspominał podczas otwarcia ośrodka na Brzegach. Czy pogotowie powstanie?

Na razie nie. Kasa Chorych stawia wysokie wymagania. Nie wystarczy lekarz dyżurujący przez całą dobę i wyposażona karetka. Dla Kasy to jeszcze nie jest pogotowie. Żeby sprostać wymogom, potrzeba by już nie dużych, a ogromnych pieniędzy. Myślę, że żadnej z przychodni na to nie stać. Rzeczywiście przymierzaliśmy się do tego i cały czas chodzi nam to po głowie, ale to jeszcze nie jest ten moment. Na razie oferujemy opiekę przez całą dobę na takich samych zasadach jak pozostałe przychodnie.

Mówiliśmy już o tym wiele razy, ale myślę, że warto jeszcze raz przypomnieć do jakiej opieki w ciągu doby mają prawo pacjenci. Wszystkie poradnie świadczące usługi z zakresu podstawowej opieki zdrowotnej, czyli tak zwane usługi lekarza rodzinnego, są zobowiązane do świadczenia usług przez całą dobę. Nie oznacza to oczywiście, że o każdej porze dnia i nocy i w każdej sytuacji lekarz stawia się na wezwanie pacjenta. Przepisy są tutaj dość nieprecyzyjne i określają to mniej więcej tak: W godzinach pracy przychodni (Kasa Chorych wymaga żeby było to co najmniej do godz. 18, u nas jest do 21) pacjent może zgłosić się ze swoim problemem do lekarza w przychodni. Kiedy przychodnia jest zamknięta, a pojawia się problem medyczny nie cierpiący zwłoki czyli nagle zagrożenie życia lub takie, w którym nie można zwlekać z podjęciem leczenia, pacjent ma prawo zadzwonić do swojego lekarza i on ma obowiązek podjąć interwencję. I znowu, nie chodzi o to, że lekarz musi przyjechać do pacjenta, ale może na przykład udzielić porady telefonicznie, jeśli uzna, że jest to wystarczające. Nieprawdziwe są informacje podawane w mediach, w których straszy się pacjentów opłatami za nieuzasadnione wezwania pogotowia ratunkowego.



T. Dyrda.

Fot. W. Suchta

Prawdziwe są rachunki, jakie wystawia pogotowie.

To się prawie nie zdarza. Nie słyszałem o takim przypadku na naszym terenie, żeby pogotowie odważyło się wystawić rachunek za nieuzasadnione wezwanie.

Wiele krytycznych uwag skierowano pod adresem twórców reformy na początku jej wprowadzania. Tłumaczyli, że będzie lepiej, a tu końcem roku wyniknęła afery z limitowaniem porad specjalistycznych. Jak pan teraz ocenia funkcjonowanie opieki zdrowotnej?

W całym tym systemie bardzo źle opracowano zasady leczenia specjalistycznego. O ile podstawowa opieka zdrowotna funkcjonuje może nie idealnie, ale nie najgorzej, to usługi specjalistyczne są źle zorganizowane już na etapie negocjacji, a następnie podpisywania kontraktów z Kasą Chorych. Nasza poradnia wystąpiła do Kasy z wnioskiem o podpisanie kontraktów na kilka rodzajów porad specjalistycznych. Okazało się, że Kasa ma prawo stwierdzić, że z części ofert nie skorzysta, nie podając przyczyn, dla których ją odrzuciła. Nie ma przy tym żadnych procedur odwoławczych, a wszystko odbywa się w części tajnej postępowania konkursowego. Powiedziano nam: „Proszę Państwa, komisja konkursowa skorzysta tylko z części waszej oferty”. Dlaczego? „Bo tak!”. Koniec dyskusji. **W Ustroniu jest problem na przykład z okulistiką. Z tego co pan mówi wynika, że Kasa Chorych mogłaby odmówić zakontraktowania takich usług nawet bez podania przyczyn.**

Właśnie tak, w naszym przypadku „obcięto nam” poradnię neurologiczną. Ale to jeszcze nie koniec tzw. negocjacji. Składając ofertę należy drobiazgowo ustalić jakie choroby i w jakiej ilości będzie się leczyć w ciągu następnych dwunastu miesięcy i zaproponować cenę! Cenę oczywiście można dość dokładnie oszacować ale jak przewidzieć ilość pacjentów, rodzaje schorzeń? Monopolista czyli Kasa Chorych spogląda na taką ofertę i stwierdza, że na przykład zakontraktuje liczbę cztery razy mniejszą, za cztery razy mniejszą cenę. Wtedy można się zgodzić lub nie. Jeśli się podpisze kontrakt na podyktowanych warunkach, być może końcem roku braknie środków na część usług. Istnieje też inne ryzyko. Jeśli poradnia zakontraktuje zbyt dużo usług i nie zdoła przyjąć odpowiedniej liczby pacjentów, oznaczać to będzie, że nie wywiązała się z kontraktu i musi ponieść konsekwencje finansowe.

Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiała: **Monika Niemiec**



Na początku lutego br. zmarła Zuzanna Gembolys z istebniańskiego przysiółka Wilcze. Była nauczycielką, założycielką dziecięcego zespołu „Młoda Góra”, wielką popularyzatorką góralskiej gwary i stroju, prawdziwą skarbnicą góralskich tradycji i obrzędów. Przeżyła prawie 87 lat.

Prawie 8 lat temu wystartował Cieszyński Klub Hokejowy. Garstka zapaleńców marzyła o nawiązaniu do bogatych tradycji Stali i Piasta. Skończyło się niestety na marzeniach. Bez wsparcia sponsorów drużyna nie miała żadnych szans na wywalczenie awansu do I ligi. Teraz w CKH szkołą się żacy.

W 1910 r. została ukończona budowa gmachu Seminarium Nauczycielskiego na Bobrku, dziś dzielnicy Cieszyna. Od blisko 30 lat obiekty zajmuje Filia

Uniwersytetu Śląskiego. A wcześniej po likwidacji Seminarium od 1937 r. było tu Liceum Pedagogiczne. Działało do 1967 r.

Zanosi się na to, iż stara szkoła w Dębowcu znowu zostanie otwarta dla uczniów. Została zamknięta 7 lat temu po oddaniu do użytku nowego budynku szkolnego. Teraz robi się w nim coraz cieżniej i radni rozważają możliwość skierowania części uczniów do dawnego budynku podstawówki.

Dom Dziecka w Cieszynie został otwarty w 1898 r., a okazją było 50-lecie panowania władającego monarchią austro-węgierską cesarza Franciszka Józefa I. Dom opuściło już ponad 1000 wychowanków. Obecnie opieką objętych jest 40 dziewcząt i chłopców, głównie ze Śląska.

Kościółek w Brennej-Lachach należy do najmłodszych świątyń w cieszyńskim regionie. Był konsekrowany po koniecu listopada 1993 r. Budowa trwała 18 miesięcy. (nik)

KRONIKA MIEJSKA

Dobrze spisali się startujący w Austrii w Pucharze Europy w narciarstwie alpejskim zawodnicy z ustronńskiego Klubu Sportowego „Live”. Dziewczeta (rocznik 1993 i młodsze) startowały w Loufer. Nasze zawodniczki zajęły wszystkie miejsca na podium: 1. **Justyna Kania**, 2. **Aleksandra Bożek**, 3. **Anna Bożek**. Starsi startowali w Seefeld. W kategorii wiekowej roczników 1987-88 **Aleksandra Kania** zajęła ósme miejsce, natomiast w kategorii wiekowej roczników 1990-91 również ósme miejsce zajął **Krzysztof Kania**.

Nie pojedzie na Mistrzostwa Świata w Lahti w narciarstwie klasycznym skoczek z Polany **Grzegorz Śliwa**. Wrócił do swego macierzystego klubu KS „Wisła” gdzie wraz z trenerem **Janem Szturcem** rozpoczął treningi od podstaw, by przynajmniej na Mistrzostwach Polski dobrze się zaprezentować. G. Śliwa kompletnie stracił formę, czego najlepszym przykładem jego start w Pucharze Świata w Willingen.



Zakończył się pierwszy semestr nauki, również w ustronńskim Ognisku Muzycznym prowadzonym przez Towarzystwo Kształcenia Artystycznego. Po półrocznej pracy uczniowie popisali się swymi umiejętnościami muzycznymi podczas koncertu w sali widowiskowej MDK „Prażakówka”. Na widowni zasiadły przede wszystkim rodziny wykonawców. Można więc było porównać kunszt swojej pociechy z innymi uczniami, bo jak gra własne dziecko rodzice wiedzą słuchając w domu codziennego „grania”. Uczniowie Ogniska koncertują zawsze w połowie i na koniec roku szkolnego, ale nie tylko. Przed miesiącem przedstawili „Koncert Koled”. Fot. W. Suchta

Wyrazy serdecznego współczucia rodzinie

śp. Willibalda Selzera

długoletniego trenera, wychowawcy piłkarskiej młodzieży, składa:

zarząd, członkowie i piłkarze
Klubu Sportowego „Kuźnia” w Ustroniu.

Grono Przyjaciół serdecznie zaprasza na uroczystą Mszę Świętą w intencji śp. Emila Fobra wielce zasłużonego mieszkańca Ustronia, która odbędzie się w pierwszą rocznicę śmierci w dniu 18 lutego 2001 roku o godz. 11.15 w Kościele Dobrego Pasterza w Ustroniu Polanie. Po mszy zapraszamy do wspólnego złożenia kwiatów na grobie Zmarłego na cmentarzu w Polanie.

KRONIKA POLICYJNA

5.02.2001 r.

O godz. 22 na ul. Gościńców policjanci zatrzymali dziewiętnastoletniego mieszkańca Krakowa, który niósł wyrwany nieopodal znak drogowy. Po zbadaniu okazało się, że jest nietrzeźwy - 1,25 i 1,38 prom. Sprawę skierowano do kolegium.

7.02.2001 r.

O godz. 13.20 na ul. Równica kierujący toyotą mieszkaniec Katowic nieprawidłowo wyprzedził fiata uno kierowanego przez mieszkańca Rydlutów i doprowadził do kolizji drogowej. Ukarano go mandatem 250 zł.

7.02.2001 r.

O godz. 18.55 na ul. Katowickiej kierujący betfordem mieszkaniec Ustronia wymusił pierwszeństwo przejazdu na BMW kierowanym przez mieszkankę Bielska-Białej i doprowadził do kolizji drogowej, za co ukarano go mandatem 250 zł.

7.02.2001 r.

O godz. 20.20 na ul. Daszyńskiego zatrzymano mieszkańca Ustronia kierującego oplem w stanie nietrzeźwym. Wynik badania - 2,49, 2,05 i 2,35 prom.

10.02.2001 r.

Okolo godz. 22 na os. Centrum nieznan sprawca wybił szybę i wgniół pokrywę bagażnika w zaparkowanym cinquecento. Było to celowe zniszczenie samochodu.

10.02.2001 r.

Okolo godz. 22 zatrzymano nietrzeźwych piętnastoletników, którzy okazali się zbiegami z Domu Dziecka w Końcach Wielkich. Młodzieńców przekazano opiekunom.

11.02.2001 r.

O godz. 14 na skrzyżowaniu ulic 3 Maja i Katowickiej kierujący skodą mieszkaniec Kozakowic wymusił pierwszeństwo przejazdu i doprowadził do kolizji drogowej z oplem kierowanym przez mieszkańca Skawiny. Winnego ukarano mandatem 250 zł. (ws)

STRAŻ MIEJSKA

5.02.2001 r.

Przeprowadzono kontrolę punktów handlowych w Lipowcu pod kątem posiadania umów i rachunków za wywóz śmieci. Wszyscy właściciele posiadali stosowne dokumenty.

6.02.2001 r.

Wspólnie z policją i pracownikiem Urzędu Miasta przeprowadzono kontrolę w lokalach, w których ważność straciły koncesje na sprzedaż napojów alkoholowych.

6.02.2001 r.

Po otrzymaniu zgłoszenia interweniowano przy jednym z domów wczasowych na Jaszowcu, gdzie palone były śmieci. Ustalono osobę odpowiedzialną i ukarano ją mandatem w wysokości 55 zł.

6.02.2001 r.

Przeprowadzono kontrolę posiadania umów i rachunków na wywóz śmieci w punktach handlowych na Poniwcu. W dwóch przypadkach nakazano dopełnienie formalności.

8.02.2001 r.

W dalszym ciągu przeprowadzono kontrole gospodarki odpadami,

tym razem na Zawodziu Górnym przy ulicach Źródlanej i Leczniczej. Wszyscy kontrolowani posiadali umowy.

9.02.2001 r.

Interweniowano przy ul. Drodzów w sprawie prowadzenia prac w pasie drogowym bez zezwolenia. Właściciela firmy prowadzącej prace wezwano na komendę SM na 12 lutego.

9.02.2001 r.

Na wniosek mieszkańców interweniowano przy ul. Owocowej, gdzie po raz kolejny samochody z pobliskiego zakładu zablokowały dojazd do prywatnych posesji. Właścicielom pojazdów udzielono upomnienia i zapowiedziano, że jeśli sytuacja się powtórzy zostaną ukarani mandatami.

9.02.2001 r.

Przeprowadzono wspólne patrole z policją.

10.02.2001 r.

Po otrzymaniu zgłoszenia wspólnie z policją interweniowano przy ul. Wczasowej w sprawie zakłócania porządku publicznego przez młodzież. Skończyło się na rozmowie i upomnieniu opiekuna hałaśliwej grupy. (mn)



Galicyjska biesiada i galicyjskie tańce w Prażakówce. Fot. W. Suchta

GALICYJSKA BIESIADA

Oczywiście toast szampanem to ostatni akord tego koncertu, wcześniej ustroniska publiczność miała okazję przypomnieć sobie nieśmiertelne galicyjskie przeboje czasów monarchii austro-węgierskiej.

Te chusteczki coś mi dała, na onucem kurde wziół - śpiewali artyści, a wiele osób na widowni wtórowało zapamiętany z czasów studenckich tekst pieśni „Olomuniec”. Były też inne znane, po dziś śpiewane piosenki, ostatnio włączone do wspólnego gatunku pieśni biesiadnej. W „Prażakówce” występowali artyści z operetki w Bytomiu, prowadził zaś koncert **Leszek Mazan**, znany dziennikarz, ostatnio artysta estradowy. On też opowiadał o powstaniu niektórych utworów, przede wszystkim o ich polskich korzeniach. Nie zabrakło hołdów składanych cesarzowi Franciszkowi Józefowi, na którego cześć pito piwo. Gdy więc na zakończenie śpiewano różne wersje „Sto lat” wznosząc toast szampanem, niektórzy zastanawiali się, jak też artyści w swoim wnętrzu łączą piwo z szampanem w jedną całość.

Na zakończenie za występ dziękował burmistrz **Jan Szwarc**, deklarując jednocześnie lojalność wobec domu panującego, a **L. Mazan** podpisywał swego autorstwa Encyklopedię Galicyjską i udzielał niezbędnych wyjaśnień turystom, którzy przyjechali do nas spoza granic żółto-czarnego cesarstwa i zaplatali się tego dnia do „Prażakówki”.



Podczas biesiady w tle wisiał portret cesarza, który przed występem został pieczółowicie wytarty przez kelnera. Fot. W. Suchta



L. Mazan podpisuje swą Encyklopedię Galicyjską. Fot. W. Suchta

Po koncercie poprosiłem **L. Mazana** o rozmowę, a na początek zapytałem o jego związki z Ustroniem:

- Z waszym miastem dość przypadkowo związaliśmy się rodzinie. Żona była tu w sierpniu i wyjechała zachwycona. Taki standard i takie podejście do pacjenta rzadko się spotyka. Do tego tak wspaniałe okolice, że aż żal, iż promocja Ustronia nie przybliży tego miejsca wszystkim.

Pan wcześniej Ustronia nie znał?

- Jeździło się do Wisły i Ustroniu zostawał po drodze. Dlatego osobiście postawiłbym jeszcze większe tablice reklamowe przy drodze zachęcające do odwiedzenia chociażby na godzinę Ustronia. A Ustroniu jest ciekawy, mnie bliski przez fakt, że cesarz Franciszek Józef odwiedził to miasto.

Nie był to pierwszy pana występ w Ustroniu.

- Prowadziłem koncert z okazji Festynu Miast Partnerskich w lecie ubiegłego roku. Przyznam się, że takich nerwów dawno nie przeżyłem. Padał deszcz i do ostatniej chwili nie było wiadomo, czy się koncert odbędzie. Widocznie jednak organizatorzy mieli skuteczne dojście do tutejszych księży i wspólnie wymodlono pogodę na czas tego koncertu.

A jak koncert galicyjski jest przyjmowany w zaborze rosyjskim?

- Nie byliśmy za kordonem, zresztą ja się tam bardzo źle czuję. Mówi się, że Warszawa to pierwszy przystanek za Krakowem, a ja staram się tam bywać rzadko. Zupełnie wystarczają mi te idiotyzmy, które dzieją się w Krakowie. Rozmawiał: **Wojciech Suchta**

ZABRAKŁO USTRONIAN

Adam Małysz zwyciężył w II Plebiscycie „Na Najlepszego Sportowca i Trenera Powiatu Cieszyńskiego 2000”. Zdobył 5288 pkt. i powtórzył sukces z pierwszej edycji. Na drugim miejscu znalazł się judoka **Mateusz Michalek** - 4714 pkt., na trzecim natomiast snowboardzista **Mateusz Ligocki** - 4574 pkt.

Plebiscyt zorganizowany przez Starostwo Powiatowe przebiegał pod patronatem „Głosu Ziemi Cieszyńskiej” i czytelnicy tego regionalnego tygodnika oddawali głosy na kuponach. Nadeszło ich ponad 1300 (o nie całe sto mniej niż rok wcześniej), ale stanowi to potwierdzenie, że ta „sportowa zabawa” budzi spore zainteresowanie.

W czołowej dziesiątce nie znalazł się niestety żaden sportowiec z Ustronia, choć niektórzy mogli w ubiegłym roku pochwalić się sporymi sukcesami. Najbliżej był skoczek narciarski **Grzegorz Śliwka** (jest zawodnikiem KS Wisła), który zajął 11 miejsce z wynikiem 1498 pkt. Na 24. miejscu uplasował się snowboardzista **Krzysztof Cimek** (Busters Ustroniu) - 673 pkt.

Wyniki zostały oficjalnie ogłoszone 20 stycznia podczas Balu Mistrzów w wiślańskim hotelu „Stok”. W pełnej gali starosta **Andrzej Georg** i przewodniczący Komitetu Organizacyjnego **Karol Chraścina** wręczyli puchary i dyplomy. Były też cenne nagrody od sponsorów. Burmistrz **Jan Szwarc** ufundował dla zdobywcy III lokaty wycieczkę do Hiszpanii, organizowaną przez B.U.T. Ustronianka.

Plebiscyt nr 3 już za niespełna rok. Kibice wybiorą najlepszych w 2001 r. Warto śledzić poczynania ustroniskich sportowców, by nie przegapić ich osiągnięć i móc ze spokojnym sumieniem oddać na nich głosy. Bal Mistrzów (takie są przymiarki) odbędzie się w Ustroniu. Byłoby zatem podwójnie miło, gdyby w gronie najlepszych pojawili się zawodnicy z ustroniskich klubów. (nik)



Plebiscytowa czołówka. Jako pierwsza Izabela Małysz w zastępstwie Adama, który wtedy zwyciężał w Salt Lake City. Fot. K. Marciniuk

NAJWAŻNIEJSZY REMONT

3 lutego odbyło się zebranie sprawozdawczo-wyborcze Ochotniczej Straży Pożarnej Ustron Centrum. Prezes **Paweł Duster** witał gości: prezesa Zarządu Powiatowego OSP **Andrzeja Georga**, burmistrza **Jana Szwarca**, członka Zarządu Miasta **Jana Misiorza**, wiceprezesa Zarządu Miejskiego OSP **Józefa Balcara**, sekretarza ZM OSP **Czesława Gluzę**. Obrady prowadził komendant miejski OSP **Mirosław Melcer**. Minutą ciszy uczczono pamięć druha **Albina Grzesioka**.

Sprawozdanie z działalności jednostki przedstawił P. Duster, zaś **Zbigniew Duster** sprawozdanie finansowe. W ubiegłym roku na swe potrzeby wydano 6.075 zł. Strażacy udzielili Zarządowi absolutorium, o co wnioskowała Komisja Rewizyjna.

Przełożono też plan pracy na rok bieżący. Zostanie przyjętych pięciu nowych członków, uzupełniony sprzęt, będą prowadzone pogadanki przeciwpożarowe dla dzieci i młodzieży oraz szkolenia dla druhow. Głównym zadaniem pozostaje remont strażnicy, który będzie wykonywany w miarę możliwości finansowych. W budżecie na ten rok remontu nie ujęto, gdyż wymaga to minimum kwoty 80.000 zł, a tyle strażacy z centrum nie mają. P. Duster apelował w związku z tym o pomoc do władz miasta.

- **Stać was na wiele. Trzeba poszerzyć szeregi** - mówił burmistrz J. Szwarz, który zapewnił, że w miarę możliwości miasto będzie się starało przyjąć jednostkę z pomocą. Burmistrz podkreślił także, że jako ochotnicy, strażacy są w mieście niezbędni.

Nowym członkiem jednostki na zebraniu został J. Misiorz. Jako radny z centrum stwierdził on, że honorową sprawą powinien być dla jednostki sztandar, którego na razie nie ma. W Zarządzie Miasta J. Misiorz zajmuje się kontaktami międzynarodowymi. Faktem jest wymiana partnerska wielu ustronkich stowarzyszeń, chórów, zespołów artystycznych. Niestety nie ma kontaktów strażaków miast partnerskich. J. Misiorz zadeklarował, że dotrze do strażaków w miastach partnerskich Ustronia i postara się o to, by wymiana objęła również środowiska strażackie.



Dziękowano prezesowi P. Dusterowi.

Fot. W. Suchta



Odnaczenia dla wyróżniających się strażaków. Fot. W. Suchta

J. Balcara w imieniu Zarządu Miejskiego OSP dziękował władzom miasta za pomoc, szczególnie w organizowaniu konkursu „Młodzież zapobiega pożarom”.

Dłużej dyskutowano nad majowymi obchodami święta strażackiego w dniu św. Floriana. Jeden z druhow zaproponował, by były to wspólne obchody wszystkich jednostek, takie święto strażackie w Ustroniu. Cz. Gluza odnosząc się do tej propozycji stwierdził, że Zarząd Miejski OSP jest otwarty na takie propozycje, nie może jednak niczego narzucać poszczególnym jednostkom. Prezes OSP w Nierodzimiu **Władysław Zieliński** stwierdził natomiast, że co roku strażackie święto jest obchodzone w Nierodzimiu i tamtejsi strażacy na pewno nie odstąpią od tej tradycji na rzecz ogólnomiejskich obchodów.

Podczas zebrania wybrano nowy zarząd jednostki. W wyborach nie kandydował wieloletni prezes P. Duster. Za dotychczasowe prowadzenie jednostki dziękowali mu zebrani.

- **Dziękujemy ci Pawle za to wszystko, co dzięki tobie jednostka osiągnęła przez te długie lata** - mówił J. Balcara. Do podziękowań dołączyli goście i druhowie. J. Szwarz wręczył P. Dusterowi rzeźbę przedstawiającą św. Floriana. Wrzucił P. Duster dziękował wszystkim za współpracę, życzył też swemu następcy sukcesów, a przede wszystkim doprowadzenia do remontu strażnicy.

Wybrano nowy Zarząd OSP Ustron Centrum w składzie: prezes - **Bogusław Uchroński**, skarbnik - **Z. Duster**, sekretarz - **Stanisław Bieta**, naczelnik - **Roman Biernat**, zastępca naczelnika - **Janusz Chwastek**, gospodarz - **Marek Grzesiok**, członkowie - **Franciszek Żyła**, **Piotr Marek**, **Zenon Tarasz**. Komisja Rewizyjna pracować będzie w składzie: przewodniczący **Stanisław Foltyn** oraz członkowie: **Bronisław Marek** i **Stanisław Szarzec**.

Podczas zebrania wyróżniającym się strażakom A. Georg, J. Szwarz, J. Balcara i Cz. Gluza wręczyli odznaczenia: Srebrny Medal „Za zasługi dla pożarnictwa” R. Biernatowi, Brązowy Medal „Za zasługi dla pożarnictwa” Z. Taraszowi i odznakę „Wzorowy Strażak” Z. Dusterowi. (ws)

BAL NA KILKA PAR

Tylko 24 dzieci skorzystało z zaproszenia MDK „Prażakówka” i przyszło w piątek na bal maskowy. Większość przybyła z kimś dorosłym, zazwyczaj niosącym przebranie.

Zabawa rozpoczęła się polonezem, którego prowadził wodzirej balu **Artur Ciszewski** z partnerującą mu **Anną Michajluk**. Potem było moc zabaw i tańców. Dla zwycięzców konkursów przewidziano słodkie nagrody. Dzieci trochę speszzone, trzymające się spódnic, z czasem ośmielały się i bawiły na całego. Oczywiście jak na każdym balu wybierano króla i królową. Królem wybrano mistrza walk karate, królową zaś została **Pippi Langstrum**. Z innych strojów rzucających się w oczy wymienić należy żabkę, księżniczkę, czarodzieja, pajacyka, smurfa i smurfetkę.

Bal był propozycją MDK skierowaną do najmłodszych mieszkańców naszego miasta. Dziwne, że mimo wolnego wstępu, tak mało dzieci zdecydowało się na zabawę. Chyba jednak należałoby powiedzieć, że zawinili tu rodzice. (ws)



Tańczymy la-ba-da.

Fot. W. Suchta



Gaude Mater wykonała „Czantoria”.

Fot. W. Suchta

MATEMATYCZNY ZJAZD

5 lutego w MDK „Prażakówka” odbyło się uroczyste otwarcie X Krajowej Konferencji Stowarzyszenia Nauczycieli Matematyki. Gaude Mater wykonała Estrada Ludowa „Czantoria”, po czym witano gości Konferencji: posłankę **Grażynę Staniszewską**, starostę **Witolda Dzierżawskiego**, burmistrza Wisły **Jana Poloczka**, burmistrza Ustronia **Jana Szwarca**, przedstawicieli wojewody, kuratorium. Jak się wkrótce okazało większość gości to też byli nauczyciele, w tym kilku uczyło matematyki. Nic więc dziwnego, że głównym postulatem przewijającym się przez wszystkie wystąpienia, było wprowadzenie obowiązkowej matury z matematyki. J. Szwarz witał uczestników Konferencji w imieniu władz samorządowych Ustronia, Wisły i powiatu, na wstępie jednak poinformował wszystkich, że też jest nauczycielem. Później zareklamował nasz region zebranym i zapraszał wszystkich do częstego odwiedzania ziemi cieszyńskiej. Na zakończenie uroczystego otwarcia ze swym koncertem wystąpiła EL „Czantoria”.

Konferencję otwierano w ustroniejskiej „Prażakówce”, natomiast obradowano w Wiśle w Zespole Szkół Gastronomiczno-Hotelarskich, która to szkoła była gospodarzem Konferencji. Przez cztery dni zastanawiano się nad nauczaniem matematyki i wyzwaniem, które przed nauczycielami tego przedmiotu stawia rozwój przede wszystkim techniki komputerowej. Jak korzystać z programów do nauczania, w jakim zakresie można wykorzystać komputer, czy zawsze jest to konieczne. Spotkanie było też kursem dla nauczycieli muszących stawić czoła reformie edukacji w Polsce. Równolegle z Konferencją odbywały się warsztaty, w których mogli uczestniczyć nauczyciele. Najwięcej zwolenników miała całodobowa praca „Warsztat otwarty” i pracownia komputerowa, w której można było się zapoznać z internetowymi i komputerowymi nowinkami związanymi z nauczaniem matematyki. W konferencji uczestniczyło 700 nauczycieli z całego kraju. Warto pamiętać, że powołanie Stowarzyszenia Nauczycieli Matematyki było inicjatywą nauczycieli tego przedmiotu z województwa bielskiego. (ws)



Pełna sala matematyków.

Fot. W. Suchta

ZIMOWA RYNNA

- Takie są warunki atmosferyczne, że tor saneczkowy trzeba uruchomić - twierdzi dyrektor wyciągu na Czantorii **Rudolf Krużolek**. Chodzi oczywiście o rynnę, w której jeździ się na saneczkach na kółkach, wykorzystywaną głównie latem. Śnieg jednak stopniał, na Czantorii wyjeżdża wiele osób i dlatego postanowiono już w lutym zaoferować im zjazdy na letnich saneczkach. Trzeba było jedynie oczyścić rynnę z resztek śniegu, poczekać aż wyschnie i otrzymać zgodę na jej uruchomienie przez dozór techniczny. Wszelkie formalności załatwiono i w ostatni weekend turyści mogli już z rynny korzystać.

Może to poprawi frekwencję, gdyż w styczniu była ona mniejsza niż przed rokiem.

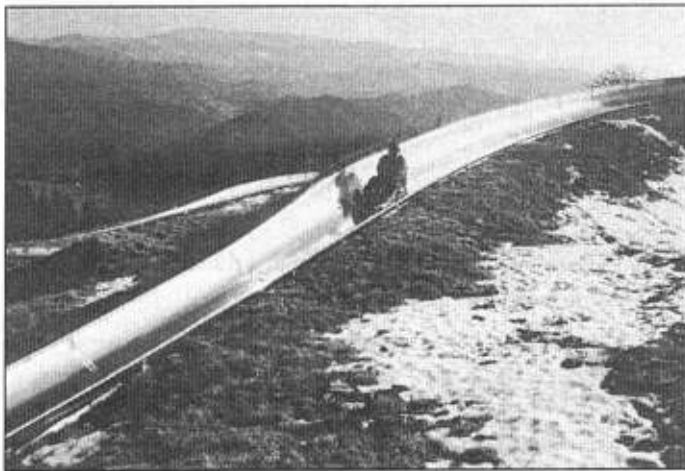
- Wyciąg uruchomiliśmy zgodnie z planem 9 grudnia, po przerwie jesiennej - mówi R. Krużolek. - Pamiętamy, że w grudniu pogoda nie była najlepsza i więcej osób na Czantorii pojawiło się w okresie świątecznym. Śnieg spadł 31 grudnia i wtedy to po raz pierwszy narciarze wyjechali na trasy. Tak więc dopiero w Sylwestra i w Nowy Rok można było na Czantorii jeździć na nartach. Styczeń jednak nie był najlepszy. Jeżeli weźmiemy pod uwagę liczbę sprzedanych biletów, to w styczniu 2000 r. sprzedano ich 37.575, natomiast w styczniu 2001 r. tylko 14.297. Można się jednak pocieszać, że mimo braku śniegu w ostatnich dniach nasz wyciąg cieszy się sporą popularnością i dziennie sprzedajemy 1000-1500 biletów.

Praktycznie w styczniu było tylko kilka dni, w których narciarze mogli korzystać z tras. Dyrektor jednak nie obawia się konkurencji, tym bardziej teraz, po uruchomieniu rynny.

- Czantoria ma swoje walory. Przede wszystkim na dole jest porządek parking. Są tu punkty gastronomiczne na dolnej i górnej stacji, planujemy nowe atrakcje - mówi R. Krużolek.

Według planów jeszcze przed letnimi wakacjami na górnej stacji ma powstać nowy budynek z poczekalnią. W związku z tym znacząco podniesie się standard obsługi klienta.

Wiadomo, że wyciąg zarabia latem, bo też wtedy korzysta z niego najwięcej chętnych. Jednak zima i trasy narciarskie to dobra reklama. W tym roku śnieg był krótko i spadło go niewiele. Praktycznie na głównej trasie można było jeździć jedynie kilka dni, nieco dłużej na trasach przy wyciągach na górnej polanie. Obecnie po przerwie króluje rynną. (ws)



Podczas tegorocznej wiosennej zimy turyści mogli skorzystać z rynny już w połowie lutego.

Fot. W. Suchta

TO JEST OKAZJA!

zapraszamy do zakupu obuwia oraz odzieży sportowej firm:

COLMAR, VÖLKI, MAYER, MAZÉR, ADIDAS - FILLA, BRUGI i innych

Produkty tych firm zostały przecenione od 10 do 60%.

SKLEP SPORTOWY OTTO MAROSZ

Ustroń, ul. 3 Maja 8A

Czynne od 10 do 17.00; soboty od 10 do 13.00 Zapraszamy!

MŁODZIEŻOWA RADA USTRONIA

Dzwonek obwiesił początek pierwszej sesji demokratycznie wybranej Młodzieżowej Rady Ustronia. Przewodniczący obrad odczytał skład Rady, stwierdził prawomocność obrad i przyjął przyrzeczenie radnych wg rotacji autorstwa Magdaleny Cieślak. Dalsza część sesji to ciężka praca młodych samorządowców. Przeanalizowano punkt po punkcie, wnosząc istotne poprawki. Regulamin Młodzieżowej Rady Ustronia. Odbłyły się wybory przewodniczącego, zastępców, a także przewodniczących komisji. Momentami na sali panowała gorąca atmosfera, a przewodniczący kilkakrotnie używał dzwonka i studząc emocje przywoływał spokój.

Przewodniczącym Młodzieżowej Rady Ustronia został **Bartłomiej Czudek** z G-2 jego zastępcami są: **Adam Bogucki** i **Ewa Sikora**.

Powołano komisje do spraw: kultury, sportu, ekologii i spraw uczniowskich. W czasie krótkiej przerwy radni zapisywali się do poszczególnych komisji. Wynikła tu pierwsza trudna dla nowej Rady sprawa, bowiem do powołanej chwili wcześniej komisji ds. ekologii nie wyraził akcesu ani jeden radny. Zobaczymy jak Rada poradzi sobie z tym problemem w swojej dalszej pracy. Na czele obsadzonych komisji stanęli: komisja kultury - **Magda Cieślak**, komisja sportu - **Martyna Tomiczek**, komisja spraw uczniowskich - **Rafał Klimczak**.

Po załatwieniu spraw proceduralnych i formalnych radni w drugiej części sesji dyskutowali o tym co mogą zrobić dla siebie czyli dla młodzieży Ustronia, a także o stosunkach między ustroniakami i gimnazjami. Widać było, że te tematy są dla młodych ludzi ważne, bo dyskusja była długa i ciekawa. Konkluzja była jedna - trzeba się lepiej poznać nawzajem i być zauważonym w mieście przez osoby dorosłe, przez władze miasta. Jak to zrobić młodzi radni jeszcze do końca nie wiedzą ale pomysłów mają wiele. Miejmy nadzieję, że Rada nie będzie słomianym zapalem, a prawdziwą szkołą samorządności dla uczniów gimnazjów.

Rozmowa z Bartłomiejem Czudkiem, przewodniczącym Młodzieżowej Rady Ustronia

Jak rozpoczęła się wasza działalność?

Pierwsza sesja próbna odbyła się 1 czerwca i wzięli w niej udział młodzi ludzie nie wybrani, ale ci, którzy chcieli zaangażować się w sprawy miasta. Spotkaliśmy się w sali sesyjnej Urzędu Miasta, obecna była przewodnicząca Rady Miasta Emilia Czembor, burmistrzowie Jan Szware i Ireneusz Szarzec, pani Danuta Koenig.

Czy była to wasza inicjatywa, czy ktoś podsunął wam pomysł na taką działalność?

Pomysł stworzenia młodzieżowej reprezentacji miasta podsunęła nam pani Danuta Koenig, ale młodzież bardzo chętnie to podchwyciła. Osobiście jestem bardzo zadowolony, że powstał taki organ i z tego co wiem, moi koledzy również dobrze to oceniali.

Jakie cele wam przyświecały, a co pokazało życie?

Zamierzaliśmy wpływać na to, co dzieje się w Ustroniu, co nas również dotyczy. Praktycznie nie jest to jednak możliwe, bo nie istnieją przepisy, zgodnie z którymi moglibyśmy formalnie wyrazić swój głos. Działać możemy na polu kultury, sportu, ale to też okazuje się nie łatwe. Chcieliśmy na przykład stworzyć klub młodzieżowy, ale sami nic nie możemy. Nie mamy też żadnych funduszy.

Czym miałby się zajmować ten klub?

To był ostatni punkt uchwały czerwcowej sesji i mówił o utworzeniu Miejskiego Klubu Gimnazjalisty. Planowaliśmy stworzenie miejsca, gdzie spotykali by się młodzi ludzie, dyskutowali, doskazywali się. Chcieliśmy połączyć tę działalność z kawiarenką internetową. Zależało nam, by być tam gospodarzem i promować życie bez używek.

Możecie chyba jednak działać opiniotwórczo, jako głos doradczy w sprawach was dotyczących. Czy były jakieś konkretne wystąpienia?

Na pierwszej sesji podjęliśmy kilka uchwał, między innymi o potrzebie współpracy z rówieśnikami z miast partnerskich. Postulowaliśmy ustawienie tablic nad Wisłą, informujących o stanie czystości wody. Odczytaliśmy apel do mieszkańców Ustronia, w którym wyraziliśmy konieczność podjęcia szerokich działań edu-

cyjnych na temat przystąpienia Polski do Unii Europejskiej. Myślę, że ważnym punktem tej sesji były zapytania do przedstawicieli władz miasta.

Uważasz, że spotkania z burmistrzami, radnymi byłyby potrzebne i ciekawe dla młodzieży?

Na pewno tak, o czym świadczyły tematy poruszane na tej próbnej sesji. Moi koledzy pytali o wiele rzeczy: basen kąpielowy, rynek, porządek i czystość w mieście, chodniki, przejścia dla pieszych. My otrzymaliśmy odpowiedzi na pytania, a pani przewodnicząca i pan burmistrz dowiedzieli się o bolączkach i problemach młodzieży. Nie chcemy jednak by dorośli pomyśleli, że Młodzieżowa Rada istnieje tylko po to, żeby żądać. Na pewno jest nam potrzebna pomoc dorosłych, ale chcielibyśmy robić coś sami dla miasta.

Próbna sesja odbyła się w ubiegłym roku, teraz jesteście już po wyborach. Jaka młodzież włączyła się w te już konkretne działania organizacyjne?

To jest różna młodzież. Nie można powiedzieć, że sami prymusi i wzorowi uczniowie. Raczej ci aktywni, którzy chcą działać.

Jaka jest wasza wiedza o funkcjonowaniu samorządu? Czy próbowacie się doszkalać w tym kierunku?

O pracy samorządów dowiadujemy się przede wszystkim na lekcjach wychowania o społeczeństwie. Tam poznajemy kolejne szczeble władz lokalnych, uczymy się o organach ustawodawczych, wykonawczych.

To może w ogóle kogoś interesować?

Są uczniowie, którzy chcą wiedzieć w jakim społeczeństwie żyją, na jakich zasadach ono funkcjonuje.

Mówiłeś, że nie udało się wam stworzyć klubu gimnazjalisty, a co już zrobiliście?

Przede wszystkim istniejemy już formalnie. Pierwsza sesja odbywała się na zasadzie, kto chce może wziąć udział. Teraz jesteśmy już po wyborach, a 25 stycznia odbyła się pierwsza sesja robocza, na której uchwaliliśmy regulamin, zapoznaliśmy się z zasadami działania Rady. Powołaliśmy komisje problemowe, które zajmą się różnymi dziedzinami życia. Myślę, że teraz rozpoczniemy już prawdziwą pracę. Warto dodać, że sami przygotowaliśmy te wszystkie sprawy proceduralne - ordynację wyborczą, regulamin.

Do Młodzieżowej Rady Ustronia należą uczniowie z Gimnazjum Nr 1 i Gimnazjum Nr 2. Nie ma pomiędzy wami jakichś animozji?

To też będzie nasze zadanie. Podczas pracy w Radzie nie ma pomiędzy nami żadnych konfliktów, współpracujemy zgodnie. Będziemy więc starać się, by tak było pomiędzy wszystkimi uczniami. Przyznam, że na pierwszej sesji dyskusja nad tym zajęła nam sporo czasu. Wiemy, że nie wszyscy się lubią, ale to przecież niemożliwe. Na pewno nie trzeba z tego robić konfliktu między dwoma szkołami.

Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiała: **Monika Niemiec**

BADANIE OSTEOPOROZY

Praktyka Grupowa Lekarzy - Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej Ustron, ul. Mickiewicza 1 informuje, że w dniu 3 marca w Przychodni przy ul. Mickiewicza 1 I piętro istnieje możliwość przeprowadzenia badania pod kątem osteoporozy w cenie 25 zł za badanie. Rejestrację telefoniczną prowadzi przychodnia pod tel.: 854-15-12.

SYNAJ

Możesz być jednym z pierwszych!
Hit sezonu 2001
Informacja:
BUT „Ustronianka”
☎ 854-32-88

F.U.H. „MAJA”
zaprasza do nowo otwartego
KANTORU WYMIANY WALUT
Maja
oraz sklepu
„UPOMINEK”
Ustron, ul. 3 Maja 1 I d
k/apteki w pawilonie
„MODEX - STYL”
Najwyższe ceny skupu!!!
Najniższe ceny sprzedaży!!!

KSERO GRAF 43-450 USTRON
ul. Ogrodowa 9A
tel./fax (033) 854 36 40
F.H.U. „KSEROGRAFI”
Oferta:
KSEROKOPIARKI
NOWE I UŻYWANE
KSERO A4-A0 i KOLOR
WIZYTÓWKI, PIECZĄTKI
AUTORYZOWANY DYSTRYBUTOR SPRZĘTU NASHUA/TEC

NAJLEPSI W REJONIE

Szkoła Podstawowa nr 2 w Ustroniu jest od kilku lat gospodarzem Turniejów Wiedzy o Bezpieczeństwie Drogowym. Celem turniejów jest podnoszenie wiedzy o przepisach ruchu drogowego i podnoszenie kultury na drogach już u uczniów szkół podstawowych i gimnazjów. Zamierzonym efektem turniejów jest też poprawa bezpieczeństwa młodzieży szkolnej na drogach. W eliminacjach uczestniczą uczniowie klas IV-VI szkół podstawowych i I-II gimnazjów. Ostatnio rozegrano etapy miejskie i rejonowe, podczas których uczestnicy rozwiązywali testy i pokonywali tor przeszkód na rowerze. Testy są dość trudne i wymagają solidnej wiedzy. Podobnie z jazdą na rowerze - tor przeszkód bez treningu jest nie do pokonania.

W Ustroniu w eliminacjach miejskich, podobnie jak w latach ubiegłych bezkonkurencyjne okazały się drużyny Szkoły Podstawowej Nr 2 - opiekunka **Ewa Gruszczyk** i Gimnazjum Nr 2 - opiekun **Sławomir Krakowczyk**. Turniej rozgrywano razem dla szkół podstawowych i gimnazjów, a kolejność była następująca: 1. G-2 - 322 pkt., 2. SP-2 - 315 pkt., 3. G-1 - 140 pkt., 4. SP-5 - 100 pkt. Indywidualnie również dominowali reprezentanci SP-2 i G-2: 1. **Piotr Misiuga** SP-2 - 114 pkt., 2. **Mateusz Malina** G-2 - 112 pkt., 3. **Łukasz Szkaradnik** G-2 - 111 pkt., 4. **Michał Śliwka** SP-2 - 111 pkt.

Eliminacje rejonowe szkół podstawowych odbyły się również w SP-2 w Ustroniu, a drużyna „dwójki” nie dała żadnych szans swym rywalom, o czym najlepiej świadczy przewaga ponad dwustu punktów nad następną drużyną. Jeden zawodnik z Ustronia zdobywał tyle punktów co czteroosobowa reprezentacja rywali. Klasyfikacja końcowa: 1. Ustroń SP-2 - 322 pkt., 2. Wisła Czarne - 105 pkt., 3. Cisownica - 80 pkt., 4. Puńców - 75 pkt., 5. Jaworzynka - 56 pkt., 6. Wisła Głębiec - 35 pkt., 7. Koniaków - 21 pkt., 8. Skoczów - 18 pkt.



Trudno pokonać tor przeszkód.

Fot. W. Suchta

Cztery pierwsze miejsca indywidualnie zajęli zawodnicy z Ustronia: 1. **Paweł Ferfecki** - 112 pkt., 2. **Mateusz Dyrda** - 106 pkt., 3. **Piotr Misiuga** - 105 pkt., 4. **Michał Śliwka** - 99 pkt.

W turnieju rejonowym gimnazjów walka była już bardziej wyrównana, ale i tu drużyna ustrońskiego G-2 wygrała bezapelacyjnie. Turniej rozegrano w Wiśle a kolejność była następująca: 1. Ustroń G-2 - 310 pkt., 2. Wisła - 233 pkt., 3. Goleiszów - 143 pkt., 4. Istebna - 140 pkt. Indywidualnie trzy pierwsze miejsca zajęli zawodnicy z Ustronia: 1. **Michał Pilch** - 108 pkt., 2. **Mateusz Malina** - 106 pkt., 3. **Łukasz Szkaradnik** - 96 pkt. Czwartym członkiem zwycięskiej drużyny G-2 był **Mateusz Darmstaedter**.

24 lutego w Szkole Podstawowej nr 2 w Ustroniu rozegrany zostanie etap powiatowy Ogólnopolskiego Turnieju BRD. (ws)

LIST DO REDAKCJI

Kwalifikacje i przedsiębiorczość są w cenie

Bezrobocie, zjawisko znane tylko ludziom po 70-tce, zadomowiło się chyba w Polsce na stałe i nie ominie również naszego regionu. Liczba bezrobotnych w powiecie cieszyńskim podobno przekroczyła już 8 tysięcy i wzrasta. Bezrobocie nie ominie również Ustronia, są przypadki zwalniania młodych ludzi z wyższym wykształceniem, lecz jest to raczej spowodowane niewłaściwym przeprowadzaniem reformy. Groźne staje się zjawisko zmniejszania zatrudnienia w większych zakładach a nawet likwidacja zakładów pracy, np. Zakładów Samochodowych „Fiat” w Białymostku-Białej.

Przyczyną likwidacji miejsc pracy jest zmniejszenie zapotrzebowania na skutek zakupu towarów z importu. Masowy import towarów na początku lat 90-tych, towarów jakościowo nie lepszych od produkowanych również w kraju, spowodował likwidację miejsc pracy w naszych zakładach i bezrobocie; był to według niektórych ekonomistów import bezrobocia.

Jakie jest wyjście? Przede wszystkim należy zwiększyć produkcję towarów będących konkurencyjnymi również za granicą i mających zbyt w kraju. Z perspektywy naszego miasteczka jednym ze sposobów stworzenia miejsc pracy, może w ograniczonym zakresie, mógłby być wyrób soków z miejscowych owoców, a przede wszystkim z jabłek. W ciągu ostatnich lat występuje na naszym terenie jak i w kraju nadwyżka jabłek, na którą nie ma zapotrzebowania i niektórzy sadownicy wycinają jabłonie, gdyż nie oplaca się utrzymywanie sadów. Ceny zbytu nie pokrywają często kosztów zbioru i transportu jabłek. Uważam, że jest to wynikiem zmniejszonego skupu i przerobu jabłek na soki.

Mamy wielu energicznych i przedsiębiorczych biznesmenów, którzy mogliby nie tylko butelkować i sprzedawać czystą wodę lecz również smaczne soki. Pamiętam, w okresie międzywojennym prowadzona była w Cieszynie przetwórcza owoców wytwarzająca smaczne soki, mające zbyt w naszym regionie jak również w Czechosłowacji. Trzeba upowszechnić konsumpcję soków jako dodatków do dań śniadaniowych i obiadowych. Zwyczaj ten jest powszechny u naszych sąsiadów południowych i zachodnich.

A może soki zastąpiłyby piwo, z korzyścią dla konsumentów. Nie trzeba podkreślać walorów zdrowotnych soków.

Jest to jeden z wielu kierunków działalności dla energicznych ustrońskich i nie tylko ustrońskich biznesmenów. Dla ustrońskich, którym grozi utrata pracy w przyszłości jest tylko jeden sposób zapewnienia sobie bezpiecznej przyszłości - zdobycie większych kwalifikacji. Na całym świecie występuje niebawmy postęp techniczny, spowodowany wprowadzeniem techniki komputerowej. Zapotrzebowanie na kwalifikowanych pracowników zaznajomionych z techniką komputerową jest olbrzymie. To wyzwanie dla młodych ludzi, a władze oświatowe winny im pomóc. Nie może mieć miejsca przypadek, że młody, zdolny pracownik poniżej 40 lat nie ukończył nawet szkoły zawodowej.

Mam nadzieję, że problem bezrobocia jest przedmiotem troski również naszych władz ustrońskich i moje uwagi ktoś przeczyta. Pociągającym faktem jest przykład księdza Wencypła z Polany, który jest nie tylko świetnym kaznodzieją lecz również społecznikiem, działaczem i energicznym organizatorem pracy. Działalność na tym odcinku jest znana nie tylko wśród parafian lecz i w głębi kraju. Zorganizował locum dla bezdomnych i zatrudnienie dla nich, a ostatnio prowadzi nawet bezinteresownie wyszukiwanie miejsc pracy dla bezrobotnych.

Może znajdą się naśladowcy?

Jan Malysz



Rys. Jerzy Jopek

CZY TO RABUNEK?

Pytanie odnosi się do lasów pokrywających Lipowski Groń. Od dłuższego czasu wieść gminna niesie o nielegalnym wycinaniu lasu. Próbowałam pójść śladem tych sygnałów, aby ustalić czy to prawda czy nie. Z rozmów z mieszkańcami okolicznych domów udało mi się ponad wszelką wątpliwość ustalić, że wieczorami w lesie Lipowskiego Gronia praca wre. Słychać ludzi i warkot pil mechanicznych. Zgorszeni mieszkańcy zarzucają sprawującemu opiekę nad tymi terenami Nadleśnictwu bierność i bezradność.

Nikt z moich rozmówców nie chciał jednak ujawnić kto dokonuje pod osłoną nocy wycinki drzewostanu. Skierowałam więc swoje kroki do Nadleśnictwa, licząc, że tam, ustalę fakty.

Rozmawiałam z jednym z pracowników Nadleśnictwa. Jak twierdził mój rozmówca, tereny leśne, o których mowa, to w części lasy państwowe, a w części prywatne. Nadleśnictwo dotychczas nie stwierdziło, pomimo intensywnie prowadzonych kontroli, na miarę oczywiście możliwości organizacyjnych i kadrowych, istotnych przypadków, które świadczyłyby o nielegalnym wycinaniu lasów.

Bywały oczywiście drobne przypadki kradzieży drzewa, a ich sprawcy byli karani przez kolegium do spraw wykroczeń. Dotychczas nie zarejestrowano też żadnych zgłoszeń mieszkańców.

Odgłosy pil, mogą, jak twierdzą w Nadleśnictwie, pochodzić z terenów leśnych znajdujących się w rękach prywatnych. W ciągu dnia istotnie są w lesie prowadzone rutynowe prace higieniczne, polegające na wycinaniu drzew chorych, starych, zaatakowanych przez szkodniki lub gromady smacznych opieńek. Te działania są dobrodziejstwem dla lasu i nie mają nic wspólnego z gospodarką rabunkową. Osobny problem stanowią oczywiście takie przypadki jak podpalenia, które miały w tym roku miejsce, czy wycinanie choinek w okresie przedświątecznym.

Jedno jest pewne. Przypadkom kradzieży nie jest w stanie skutecznie przeciwdziałać Nadleśnictwo, bez pomocy mieszkańców.

Dopóki nie zmieni się świadomość społeczna oraz dopóki możliwości Nadleśnictwa będą tak skromne jak obecnie, a także dopóki mieszkańcy Ustronia ograniczać się będą jedynie do krytyki bez natychmiastowej reakcji, dopóty pytanie zawarte w tytule mojego artykułu pozostanie pytaniem retorycznym.

Będę również ogromnie wdzięczna za wszelkie głosy i opinie w tej sprawie, które pozwolą mi definitywnie wyjaśnić sprawę wieczornych wycinek na Lipowskim Groniu.

Aneta Słowiana



Część lasów pokrywających Lipowski Gróń należy do państwa, część jest w rękach prywatnych.
Fot. W. Suchta

POŚREDNICTWO PASZPORTOWE

- wizowanie paszportów do pracy w Niemczech
- sprzedaż miejsc na przewozy autokarowe - Europa
- Informacja „Haro” Ustroń, Rynek
- każda sobota 10.00 - 12.00
- „Biuro - Bis” Wisła, ul. 1 Maja
- codziennie 9.00 - 16.00, tel. 855-26-49.

ZAPISY DO TBS

W ostatniej Gazecie Ustrońskiej w ubiegłym roku znalazła ankietę Towarzystwa Budownictwa Społecznego w Ustroniu dla osób zainteresowanych mieszkaniem. Kilkadziesiąt ankiet powróciło.

- Osoby, które te ankiety złożyły traktujemy jako te, które zostaną poddane kwalifikacji. Na początku marca zostanie powołana komisja kwalifikująca przyszłych najemców - mówi prezes TBS Bogdan Baron.

W tym roku planowane jest rozpoczęcie budowy jednego bloku, w którym będą 52 mieszkania. Na razie jest kilkudziesięciu chętnych. Ankiety można nadal składać i jak zapewnia prezes o kwalifikacji nie decyduje kolejność składania wniosków. Czasu jednak zostało niewiele, bo do końca lutego. Później pracę rozpoczyna komisja, która będzie kwalifikować wnioski. Jest to więc inna procedura niż np. w spółdzielni mieszkaniowej, gdzie o przydziale mieszkania decyduje przede wszystkim staż członkowski.

- Dwa argumenty nie będą brane pod uwagę: wpłacenie bądź nie wpłacenie od razu udziału finansowego, nie będzie też argumentu związanego z kolejnością składania wniosków. Oczywiście chętnie widzimy wszelkie wpłaty, gdyż pieniądze wpłacone na początku zmniejszą podstawę czynszu - wyjaśnia B. Baron.

Jak wiadomo TBS liczy na kredyt z Funduszu Mieszkalnictwa, który byłby najkorzystniejszym rozwiązaniem. Wszystko jednak wskazuje na to, że taki kredyt będzie bardzo trudno uzyskać. Jeżeli się to nie uda, pobrany zostanie normalny kredyt komercyjny. Nawet przy takiej ewentualności prezes B. Baron nie przewiduje jakiegось drastycznego wzrostu czynszu. Opierając się na danych z innych TBS można zakładać, że za mieszkanie około 40 m² czynsz wyniesie około 300 zł miesięcznie. W czynsz nie są wliczane koszty ogrzewania, prądu, wody, ścieków.

Wnioski można pobierać oraz składać w siedzibie TBS Ustroń, ul. Słoneczna 9.

(ws)



VII Otwarty Turniej Tenisa Stołowego o Puchar Starosty Cieszyńskiego (piszemy o nim na str. 11) mógł się odbyć dzięki zapałowi organizatorów i pomocy sponsorów. Główny organizator TRS „Siła” Sekcja Tenisa Stołowego korzystał z pomocy Urzędu Miasta w Ustroniu, Starostwa Powiatowego w Cieszynie i Szkoły Podstawowej nr 2 w Ustroniu, w której sali gimnastycznej turniej rozegrano. Sponsorami turnieju byli: Biuro Usług Turystycznych „Ustronianka”, Firma „Standard” Janiny i Andrzeja Szejów, Sklep Sportowy Ottona Marosza, „Rawopol-Bis”, PPHU „Słonecznik” Zbigniewa Holubowicza, Firma „Tomar” Tomasz Pyry, „Offset Druk” Cieszyn, Galeria na Gojach Kazimierza i Bogusława Heczków.

PIWNICA POD RÓWNIĄ

Nowo otwarty PUB

zaprasza codziennie od 11.00 do 2.00

Oferujemy tanią, wykwintną kuchnię polską i chińską oraz wysmienite drinki, piwo, napoje gorące i zimne.

Organizujemy imprezy okolicznościowe.

tel. 854 24 37

43-450 Ustroń, ul. Daszyńskiego 1



Podcina Henryk Pietrzak ...

Fot. W. Suchta

OGŁOSZENIA DROBNE

Anglia – przetwórcze, budowy, kursy językowe. Tel. (033) 815-840-608, 0-605-043-346.

Centrum Chirurgii „VAR-med” – bezpłatne zabiegi operacyjne, kontrakt z Śląską Kasą Chorych. 10⁰⁰ - 14⁰⁰. Tel. 854-23-07, wew. 461. Zakład Przyrodolecznicy koło basenów p.133.

Videofilmowanie. Tel. 854-38-27, 0603-580-651.

„MISS K” – jakość, szyk, elegancja. Ustroń, ul. Daszyńskiego 70 a. Zapraszamy.

„U Marusia”, ul. Grażyńskiego 27, tel. 854-49-97. Bankiety, przyjęcia, dancingi, domowa kuchnia. Zapraszamy.

SECOND HAND, ul. Daszyńskiego 25 (koło cmentarza), wyprzedaż odzieży używanej – likwidacja sklepu.

Do wynajęcia pokój umeblowany dla pani. Tel. 854-71-37 wieczorem.

Zdjęcia ślubne już za 120 zł. Zakład Fotograficzny „PRO FOTO”. Hermanice, Brzozkowiowa 18.

Udostępnię lokal użytkowy o pow. 30 m² przy atrakcyjnej ulicy. Ustroń. Tel. 854-25-23.

Nauka gry: keyboard, fortepian. Dojazd do ucznia. Tel. 0-602-77-10-30.

Cheesz zabezpieczyć przyszłość swojego dziecka – zadzwoni. Commercial Union pośrednictwo ubezpieczeniowe. 854-13-75 po 16.00.

Profesjonalny serwis RTV-SAT, Sony, Panasonic, Philips, Grundig, Pioneer, Samsung, LG, Sharp, telefony, faxy, CBRadia, monitory, Play Station, rozkodowywanie radio-odbiorników. Ustroń, Daszyńskiego 26. Tel. 0-605-311-548.



Agencja PZU
ubezpieczenia

- OC (wplaty), AC, NW, Zielona Karta
- budynki, mieszkania, firmy
- polecamy ubezpieczenia turystyczne

Zadzwoń - przyjedziemy

tel. 0608 615 014, 854-36-27

Biurowo: ul. Sikorskiego 18, Ustroń

DYŻURY APTEK

Do 17 lutego apteka „Pod Najadą” ul. 3 Maja 13
Od 17 do 24 lutego apteka „Na Zawodzie” ul. Sanatoryjna 7
Przebieg dyżuru następuje o godz. 8.00.



...a syn mu odpowiada podobnym zagranem.

Fot. W. Suchta

CO NAS CZEKA

MUZEUM HUTNICTWA I KUŹNICTWA

ul. Hutnicza 3, tel. 854-29-96.

Wystawy stałe:

— Hutnictwo i kuźnictwo Ustroń,
— Galeria Sztuki Współczesnej B.K. Heczko

Wystawy czasowe:

— „Tajemnice i skarby Ziemi Cieszyńskiej” - geologia, paleontologia i zasoby naturalne ze zbiorów Zdzisława Jonszty i Kazimierza Placheckiego oraz fotografia przyrodnicza Marka Śniegonia (6.01. do 5.03. 2001 r.)

Muzeum czynne: we wtorki 9 - 17, od środy do piątku 9 - 14, w soboty 9 - 13, niedziele 10 - 13.

ODDZIAŁ MUZEUM „Zbiory Marii Skalickiej”

ul. 3 Maja 68, tel. 854-29-96.

Wystawy stałe:

— Medale i ekslibrisy z kolekcji Marii Skalickiej.
— Chrząszcze, motyle, muszle, skamieliny z kolekcji Tomasza Gazurka.

Wystawy czasowe:

— Malarstwo rodziny Kurowskich z Nierodzimia (do 30.03.2001 r.)

Oddział czynny: we wtorki 9 - 18, środy, czwartki 9 - 14, w piątki i soboty 9-13.

MUZEUM REGIONALNE „Stara Zagroda”

ul. Ogrodowa 1, tel. 854-31-08. Stała wystawa etnograficzna.

Muzeum czynne: od 9-17.

GALERIA SZTUKI WSPÓŁCZESNEJ „Na Gojach” B&K HECZKOWIE

ul. Błaszczyka 19, tel. 854-11-00. Galeria czynna cały czas.

GALERIA SZTUKI WSPÓŁCZESNEJ „Zawodzie”

ul. Sanatoryjna 7, tel. 854-35-34 wew. 488.

Galeria czynna: od poniedziałku do piątku 9 - 16, w soboty 9 - 13.

BIURO PROMOCJI I WYSTAW ARTYSTYCZNYCH

Rynek 3A, tel. 854-54-58.

— Postacie i sceny z literatury polskiej: „Trylogia”, „Pan Tadeusz”,
— Stara Ruś,
— Pejzaż – Impresje,
— Obrazy Evgeni Afanassieva.

Galeria czynna: od poniedziałku do niedzieli 10.00-17.00.

SALON WYSTAWOWY

ul. Daszyńskiego 11 (obok kościoła)

— Malarstwo Elżbiety Szolomiak i twórców beskidzkich,
— Rękodzieło ludowe

Salon czynny: codziennie od 9.00 do 17.00, soboty od 9.00 do 13.00.

MIEJSKI DOM KULTURY „Prażakówka”

ul. Daszyńskiego 28, tel. 854-29-06.

— Stała wystawa prac dziecięcych w sali nr 15

CHRZEŚCIJAŃSKA FUNDACJA „Życie i Misja”

ul. 3 Maja 14, tel. 854 45 22, fax 854 18 14

— poniedziałki i środy: godz. 15.00 do 17.00;
— piątki: godz. 14.00 do 16.00;

— Klub Świecica dla dzieci w dwóch grupach wiekowych (szkoła podstawowa i gimnazjum),

— piątki: godz. 16.00 do 17.30;

— Konwersacyjny Klub Języka Angielskiego dla młodzieży.

MITYNGI ANONIMOWYCH ALKOHOOLIKÓW

Ustroń, ul. Słoneczna 7

— grupa dla współuzależnionych wtorek 17.00 - 19.00

— grupa AA czwartek 17.00 - 19.00

IMPREZY

16.02.	godz. 19.00	Recital Mariana Opani - MDK „Prażakówka”
22.02.	godz. 17.00	Inauguracja kawiarni Café Europa - MDK „Prażakówka”

KINO „ZDRÓJ”, ul. Sanatoryjna 7 (baseny), tel/fax 854-16-40

15.02.	godz. 16.00	Dinozaur - animacja komputerowa połączona z prawdziwymi plenerami
	godz. 17.30	Pieniądze to nie wszystko - komedia
	godz. 19.30	Straszny film - komedia
16-21.02.	godz. 17.15	Uciekające kurczaki - animowana bajka
	godz. 18.45	Aniolki Charliego - komedia sensacyjna
	godz. 20.30	Cela - obyczajowy
22.02.	godz. 16.00	Uciekające kurczaki - animowana bajka
	godz. 17.15	Aniolki Charliego - komedia sensacyjna
	godz. 19.00	Cela - obyczajowy

Kino premier

15.02.	godz. 21.00	Czego pragną kobiety - komedia
22.02.	godz. 21.00	Niezniszczalny - sensacyjny

SKLEP CAŁODOBOWY **DUET** Zakupy na telefon!
spożywczo-przemysłowy W CENTRUM USTRONIA
43-450 Ustroń DOWÓZ GRATIS!!!
ul. 3 Maja 28 Tel. 24 h 854-48-10 Honorujemy karty kredytowe!

WEEKEND NA SALI

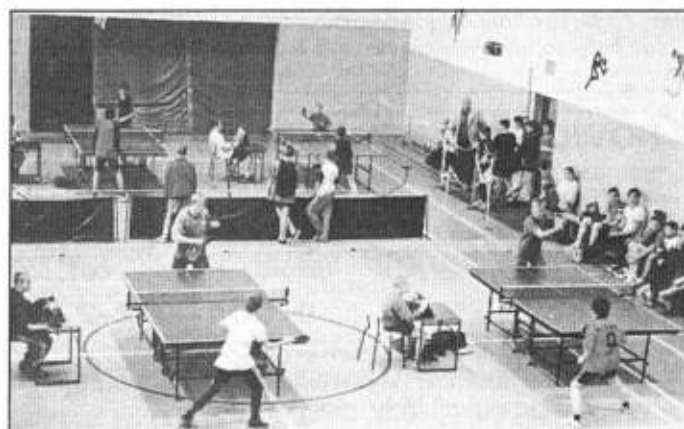
- Szczególnie cieszy, że tak dużo młodzieży uczestniczyło w tym turnieju, tym bardziej, że nie ma śniegu. Na podkreślenie zasługuje fakt bardzo dobrej organizacji i efekt sportowy też bardzo dobry. Myślę, że ta impreza będzie nadal wspierana. Trudno sobie wyobrazić, by nie znalazły się środki na tak piękną imprezę - mówił radny powiatowy Karol Chraścina po zakończeniu VII Otwartego Turnieju Tenisa Stołowego o Puchar Starosty Cieszyńskiego, który odbył się 10-11 lutego w sali gimnastycznej Szkoły Podstawowej nr 2. Pierwszego dnia grały dzieci i młodzież, drugiego seniorzy.

Takiej frekwencji w sobotę nikt się nie spodziewał. Do rozgrywek zgłosiło się 133 dziewcząt i chłopców, którzy grali podzieleni na kategorie wiekowe, po raz pierwszy w tym roku oddzielono też zawodników zrzeszonych w klubach od pozostałych.

- 130 dzieci na takiej sali trudno się mieści, a mimo to atmosfera była wspaniała - ocenia pierwszy dzień turnieju sędzia główny Jerzy Chojnacki. - Trzeba też podkreślić wysoki poziom rozgrywek dzieci. Gdy je obserwuję myślę, że nie mam już z nimi szans, potem szczęśliwie okazuje się, że nie jest aż tak źle.

Wśród dzieci najmłodszych sporo było zawodników z Ustronia. Niektórzy uczą się grać w TRS „Siła”, inni zupełnie amatorsko grają w szkołach, świetlicach.

- Tak liczne uczestnictwo dzieci spowodowało, że pierwsze mecze rozgrywano tylko do 11 punktów - mówi organizator turnieju Kazimierz Heczko. - I tak wręczenie nagród w ostatniej katego-



rii wiekowej odbyło się o godz. 17.30 - moim zdaniem stanowczo za późno, zwłaszcza, że niektórzy już przed 8 rano czekali przed salą.

Mimo wszystko K. Heczko nie krył zadowolenia z tak licznej udziału w turnieju dzieci i młodzieży.

Wyniki:

Dziewczeta do lat 18: 1. Katarzyna Kędzior - Wisła, 2. Anna Gieca - Olkusz, 3. Marzena Wolak - MKS „Ciesko” Cieszyń, chłopcy do lat 11 niezrzeszeni: 1. Wojciech Łapuk - Górki Wielkie, 2. Łukasz Sztwiertnia - SP-1 Ustroń, 3. Bartłomiej Przybyła - Skoczów, chłopcy do lat 11 zrzeszeni: 1. Wojciech Markuzel - Leszna Górna, 2. Mateusz Zagajewski - Bielsko-Biala, 3. Piotr Klisz - Bielsko-Biala, chłopcy 12-14 lat niezrzeszeni: 1. Szymon Świerkosz - G-1 Ustroń, 2. Mateusz Darmstaedter - G-2 Ustroń, 3. Mateusz Duraj - G-1 Ustroń, 4. Kamil Kędzior - Zebrzydowice, 5. Szymon Tomiczek - G-2 Ustroń, 6. Tomasz Legierski - G-1 Ustroń, chłopcy 12-14 lat zrzeszeni: 1. Przemysław Szalbót - Leszna Górna, 2. Marcin Cieślak - Leszna Górna, 3. Jerzy Wojnar - Skoczów, chłopcy 15-18 lat: 1. Bartłomiej Bojda, 2. Marek Tatar, 3. Dariusz Skrabka, 4. Piotr Cieślak - wszyscy z Ustronia.

W niedzielę rywalizowali seniorzy i seniorki. Tak jak przed rokiem wśród kobiet najlepszą okazała się ustronianka Małgorzata Lasota wygrywając w finale po trzysetowym pojedynku z Jolantą Chlebicką z Bielska-Białej, trzecie miejsce zajęła Katarzyna Kędzior z Wisły. Co ciekawe K. Lasota rywalizowała też z mężczyznami i sklasyfikowana została na 7 miejscu. Również bardzo zacięty był pojedynek finałowy seniorów. Piotr Pietrzak ze Skoczowa pokonał w nim Sylwestra Ruckiego zawodnika BUT „Ustronianka”, przy czym o zwycięstwie w jednym secie decydowała gra na przewagi, w drugim było do 19. Trzecie miejsce zajął Marek Gracz



z Bielska-Białej. Rywalizowali także zawodnicy powyżej 46 roku życia. Tu najlepszym okazał się ojciec zwycięzcy w kategorii seniorów Henryk Pietrzak. Drugi był Jan Pomiećko z Hażłacha, trzeci Stanisław Hajdusianek z Bielska-Białej. O główną nagrodę grali więc Pietrzakowie - ojciec Henryk i syn Piotr, przy czym lepszy okazał się tym razem syn Piotr. On też otrzymał główną nagrodę - wczasy w Hiszpanii ufundowane przez Romana Macurę właściciela BUT „Ustronianka”.

- Chyba to jednak ojciec pojedzie do Hiszpanii - mówił po odebraniu nagrody P. Pietrzak.

- Turniej przebiegł w sportowej atmosferze, nie można mieć do uczestników żadnych zastrzeżeń, a raczej trzeba im podziękować za sportową postawę - mówił po turnieju J. Chojnacki. - Jak zwykle dorośli byli mniej zdyscyplinowani niż dzieci, ale obyło się bez żółtych kartek, nawet nikt się nie pokłócił. Był to turniej bardzo udany i rekordowy pod względem liczby grających dzieci. Było ich ponad 130, a takich turniejów nie ma za wiele w całym województwie. Tu trzeba chylić czoła przez Kazimierzem Heczko, bo to głównie jego zasługa.

W sumie w turnieju uczestniczyło 182 zawodniczek i zawodników, w tym 75 osób z Ustronia.

Zwycięzcy po turnieju powiedzieli:

Małgorzata Lasota: - Przed rokiem startowały tylko trzy zawodniczki, teraz było już sześć i wszystkie na dobrym poziomie, wyższym niż przed rokiem. Grałam też z mężczyznami i był to bardzo ciężki dzień, zagrałam dwanaście spotkań. Podczas finału kobiet prawie nie miałam już siły grać. Walka była ostra.

Piotr Pietrzak: - Było tu wielu kolegów z którymi dawniej grałem w klubie. Znamy się więc dobrze i zawsze jest taka sytuacja, że każdy może wygrać. Najciężej mi się grało z ojcem w ostatnim spotkaniu. On to napędził mi najwięcej strachu, walczył jak lew i zaskoczył mnie swą formą. W ogóle nie twierdzę, że to ja dziś byłem tak dobry, to chyba koledzy zagraли słabiej. Miałem też trochę szczęścia, bez którego trudno myśleć o zwycięstwie.

Tekst i zdjęcia: Wojciech Suchta



K. Lasota i P. Pietrzak.



Na desce K. Wiejacha.

Fot. A. Szeja

SUKCES W RYNNIE

Bardzo dobrze spisują się ostatnio zawodniczki Ustrońskiego Klubu Sportowego „Busters”. 31 stycznia podczas Pucharu Europy w Snowboardzie Katarzyna Lewieniec zajęła wśród senierek drugie miejsce w half pipe, czyli w jeździe i wykonywaniu ewolucji w śnieżnej rynnicy. Podczas tych zawodów Katarzyna Wiejacha zajęła ósme miejsce w slalomie gigancie. Nieco słabiej wypadli chłopcy - najlepszy Marcin Szeja był 22. w slalomie gigancie. Następnego dnia rozegrano Mistrzostwa Polski i tu znowu dobrą formą popisała się K. Lewieniec, która wśród senierek dwukrotnie stanęła na podium, zajmując trzecie miejsce w skokach i również trzecie w half pipe.

K. Lewieniec nie jest ustronianą, choć startuje w barwach naszego miasta. Mieszka w Bielsku-Białej, jest uczennicą liceum ogólnokształcącego i ma 17 lat.

- Cieszę się z osiągniętych wyników - mówi Andrzej Szeja, opiekujący się zawodnikami z UKS „Busters”. - Wyniki są cenne, gdyż wszyscy nasi zawodnicy są juniorami. Po ostatnich występach nasze zawodniczki spotkało wyróżnienie i będą reprezentować w najbliższych dniach nasz kraj na Mistrzostwach Dzieci i Młodzieży we Włoszech. Później na początku marca K. Wiejacha wystartuje w Mistrzostwach Świata Juniorów w Austrii, a M. Szeja i K. Lewieniec reprezentować będą nasz kraj na Olimpiadzie Młodzieży w Finlandii. Brak śniegu sprawia, że nie możemy się przygotować tak jak to sobie założyliśmy. Niestety na wyjazd na lodowice nas nie stać.

(ws)

Wycie co baby

Zaczynacie mnie doista żlić, a już nejwinycej to przeca moja staro. A wycie skwóli czego? No skwóli tego pierónskiego telewizora. Moja Jewa jeszcze z łóżka nie stanie, a już se pilotem puści „Kawe czy herbatę”. Jo bych przeca jeszcze pospol, cóż kiedy ni mogym. A jak już stanym, to na stole ni ma ani kawy, ani herbaty, ani skibki chleba, bo przeca moja staro musi loglónać jakisi „Skrzydla”, a potym zaroziutko „Zbuntowanego anioła”.

Swaczyny ni ma, a na lobiod ponikiedy jyny jedno dani i to przipolóno, abo przesolóno, bo przeca w tym chrómskim telewizorze leci „Fiorela”, a zaroski za nióm „Wiesioły wdowiec”. Ki piernik to wymyślił ty seriale, dy to by mieli zakochać jako baji narkotyki. Fusekle se sóm wypłócym, bo widzym, że ni móim na kogo liczyć, ale koszułe móglaby ta beskuryja staro roz za czas wyprać i wybiglować. Abo loto baji cychy. Nale kateć też tam! Co robi po poledniu? Jeszcze sie pytocie? Do piernika zjy cosik i zaś siado przed to pudło. Dy przeca wycie, że leci „Klan” i jacysi „Złotopolscy”, potym jeszcze roz loglónnie to co przed poledniem, a wieczór Jadam z Jewóm sie fót ni móim dogodać, no i tak dziyń zleci. Łoto bylech ni-mocny, w piersiach mi charezało, tóż pytom móim Jewe coby kupiła mi jaki syrup, abo cetle łód krzipoty. Była zło jak diobli, nale loderwała sie na chwile łód tego pudła i jyny tymu, że wiedziała, że przeca wieczór tyn sóm łódcinek polecą. Jak chcym cosik powiedzieć, to warczy coby być cicho, bo nie dosłysz, co tam prawióm w telewizorze. Jo wiy, że takich bab je moc, co fót seriale loglónajóm.

Tóż baby łopamiyntejcie sie, dyć przeca tak nielza żyć!

Francek

NOWO OTWARTY

ZA JAZZ

Alias

43-450 Ustron,

ul. Katowicka II

(przy obwodnicy

Ustronia)



tel.

POLECA:

0-601-402-229

- organizację imprez okolicznościowych
- wspaniałą kuchnię (wykwalifikowani kucharze)
- własnej produkcji lody, ciastka i desery

Zapraszamy codziennie od 10.00 do 22.00

POZIOMO: 1) mieszkalny na Manhatanie, 4) żrąca ciecz, 6) feruje wyroki, 8) potrzebna pocie, 9) dowód wpłaty, 10) inaczej ojczyzna, 11) Małysz jada go z bułką, 12) meldunek wojskowy, 13) firma czekoladowo-kawowa, 14) dekagram krócej, 15) zgraja, banda, 16) Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury, 17) orientalne imię kobiece, 18) angielska herbata, 19) waga opakowania, 20) pamięć operacyjna komputera.

PIONOWO: 1) stolica Rumunii, 2) za rok w Salt Lake City, 3) nieboszczyk, 4) ulani, konnica, 5) część wagi, 6) założenia rozwoju, 7) szewczyk co smoka pokonał, 11) „ciężki” materiał, 13) atrybut sanitariusza, 17) jednostka miary gruntu.

Rozwiązanie (hasło) powstanie po odczytaniu liter z pól oznaczonych liczbami w prawym dolnym rogu. Termin nadsyłania hasła mija 28 lutego b.r.

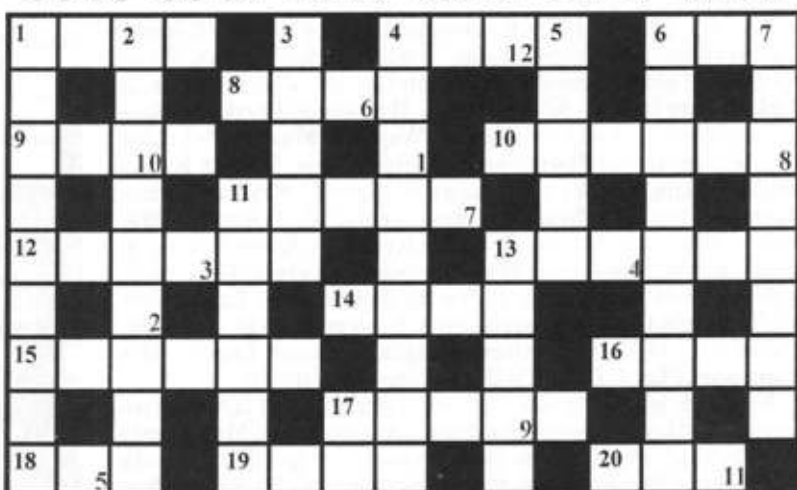
Rozwiązanie krzyżówki z numeru 4

UROKI ZIMY

Nagrodę 30 zł otrzymuje ANNA PODŻORSKA, Ustron, ul. Choinkowa 12.

Zapraszamy do redakcji.

KRZYŻÓWKA KRZYŻÓWKA KRZYŻÓWKA
30 zł 30 zł 30 zł 30 zł 30 zł 30 zł



**GAZETA
USTROŃSKA**

Tygodnik Rady Miejskiej. Redaguje Zespół. Redaktor Naczelny: Wojciech Suchta. Rada Programowa: Stanisław Malina, Stanisław Niemczyk, Marzena Szczotka, Józef Twardzik. Adres redakcji: 43-450 Ustron, Rynek I (Ratusz), pok. nr 9, parter. Tel. 854-34-67. Zastrzegamy sobie prawo przeredagowywania, dokonywania skrótów i zmiany tytułów w nadsyłanych materiałach. Tekstów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmujemy w siedzibie redakcji, w dni powszednie, w godz. 8.00-16.00. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam. Skład: Gazeta Ustrońska; Druk: Drukarnia „INTERFON”, Cieszyń, ul. Olszaka, tel. 851-05-43, tel/fax 851-16-43, Indeks nr 359912. Numer zamknięto 9.02.2001 r. Termin zamknięcia kolejnego numeru: 16.02.2001 r.